

*Sygn. akt: I ACa 18/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b><i>SSA Tomasz Szabelski</i></b>
<b>Sędziowie:</b>	<b><i>SA Wiesława Kuberska (spr.)</i></b> <b><i>SA Hanna Rojewska</i></b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. P.**

przeciwko **Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) w Ł.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 listopada 2013r. sygn. akt I C 1158/10

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od Wojewódzkiego Szpitala (...) w Ł. na rzecz K. P. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 18/14

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa K. P. przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) w Ł. o zapłatę i ustalenie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 200.000 zł od dnia 5 maja 2010 r. do dnia zapłaty i od kwoty 100.000 zł od dnia 17 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty (pkt I 1.), kwotę 14.218,48 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2010 r. do dnia zapłaty (pkt I 2.), kwotę po 800 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby, poczynając

od dnia 1 maja 2010 r. i na przyszłość, płatną z góry do dnia 10. każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności (pkt. I 3.), kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt I 4.); ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za ewentualne przyszłe skutki zakażenia powoda bakterią gronkowca złocistego w 2008 r., których aktualnie przewidzieć nie można (pkt II); oddalił powództwo w pozostałej części

i nie obciążył powoda kosztami procesu od oddalonej części powództwa (pkt III); nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego

w Ł. kwotę 16.191 zł tytułem nieuiszczonych opłat sądowych od uwzględnionej części powództwa (pkt IV 1.) oraz kwotę 3.846,05 zł tytułem kosztów biegłych sądowych i innych wydatków sądowych (pkt IV 2.)

(wyrok – k. 589).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne.

**Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne**, podkreślając że pozwany szpital nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności za sam uraz powoda doznany w wypadku z dnia 14 maja 2008 r., zaistniały skutek tego, iż

powód spadł z wysokości z drabiny na stopy i doznał złamania kręgu L3

z kompresją struktur wewnątrzkanalowych. Strona pozwana ponosi natomiast odpowiedzialność za zakażenie szpitalne powoda gronkowcem złocistym podczas hospitalizacji powoda w dniach od 14 maja 2008 r. – 28 maja 2008 r. i jego skutki, zwłaszcza że materiał dowodowy w postaci opinii biegłej sądowej do spraw chorób zakaźnych dr A. M., którą Sąd Okręgowy uznał za miarodajną, wskazał na to, że z prawdopodobieństwem graniczącym

z pewnością, przyczyną zakażenia powoda bakterią gronkowca złocistego był przebyty zabieg operacyjny w dniu 16 maja 2008 r. usztywnienia przeznasadowego L2-L4.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na stwierdzenie, że zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego za szkodę doznaną przez powoda w związku z zakażeniem go gronkowcem w 2008 r., wynikające z art. 430 k.c., tj.: powierzenie przez pozwanego szpitala na własny rachunek wykonania czynności podwładnemu (I operacja z dnia 16 maja 2008 r.), zawiniony czyn niedozwolony podwładnego (zakażenie przez pozwanego Szpitala powoda gronkowcem), szkoda wyrządzona przy wykonywaniu powierzonej podwładnemu czynności (bardzo duże cierpienia fizyczne i psychiczne powoda), związek przyczynowy pomiędzy czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą.

Na gruncie niniejszej sprawy, określając należną powodowi wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, Sąd Okręgowy uwzględnił powikłanie leczenia pierwotnego, tj. złamania kręgosłupa, co uniemożliwia zakończenie procesu leczenia powoda, powoduje dodatkowe bardzo znaczne dolegliwości bólowe, nie mówiąc o innych następstwach zdrowotnych, co potwierdzają opinie biegłych: neuropsychologa, psychiatry, biegłej do spraw chorób zakaźnych, neurochirurga, wpływ tego zakażenia na obecny stan zdrowia powoda

i funkcjonowanie w życiu codziennym (potrafi jedynie przesiąść się z łóżka na wózek inwalidzki; niedowład lkd 5/5, pkd 3/5 od kolana w dół, brak czucia na udzie L, brak ruchomości stopy lewej, niepełny wyprost w stawie kolanowym prawym; (...) uszkodzenie korzeni L5 i S1 po lewej), zawodowym (całkowicie niezdolny do pracy i wymagający pomocy) oraz bardzo niepewne rokowania co do stanu zdrowia na przyszłość, a nadto dolegliwości spowodowane wielokrotnymi zabiegami operacyjnymi oraz aktualny poziom życia społeczeństwa.

Sąd Okręgowy zwrócił jednocześnie uwagę na to, że zabieg operacyjny powoda - mimo złamania kręgosłupa - dokonany został prawidłowo, dokonano usztywnienia przeznasadowego L2-4 i powód miał szanse na wyzdrowienie przy pewnych ograniczeniach, wynikających z wszczepionej stabilizacji (ograniczenia co do ruchomości kręgosłupa, bóle pooperacyjne). Potwierdzeniem tej opinii był pozytywny fakt opuszczenia pozwanego szpitala przez powoda na własnych nogach (jedynie z pomocą laski), czyli samodzielnie bez korzystania z wózka inwalidzkiego i wynikająca stąd dodatnia prognoza co do stanu zdrowia powoda na przyszłość. Zakażenie powoda gronkowcem złocistym przez

pozwany szpital spowodowało jednak konieczność usunięcia stabilizacji kręgosłupa i pozbawiło powoda ruchomości i uczyniło go inwalidą przykutym do wózka inwalidzkiego, najprawdopodobniej na resztę życia, bez widocznych perspektyw poprawy. Obecna sytuacja zdrowotna powoda, jego znaczne dolegliwości, wskazane przez biegłych, stanowiły podstawę uznania dużego rozmiaru szkody powoda.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze także to, że rozmiar cierpień fizycznych powoda jest bardzo znaczny,

a nadto, że cierpienia te trwają do chwili obecnej i będą występować w przyszłości, przy czym dolegliwościom fizycznym towarzyszą cierpienia natury psychicznej, wynikające z przedłużającego się i nieskutecznego leczenia powoda, który aktualnie porusza się na wózku inwalidzkim, doznaje bardzo znaczących ograniczeń w czynnościach codziennych.

Zasądzając na rzecz powoda zadośćuczynienie na podstawie art. 445

§ 1 k.c., Sąd Okręgowy uwzględnił także trwały uszczerbek na zdrowiu, wskazany przez biegłego neurochirurga (90% - 25%, który występowałby także

w przypadku braku powikłań i braku uszczerbku neurologicznego = 65%), biegłą psychiatrę (30%), biegłego chirurga plastycznego (18%).

Uwzględniając powyższe, Sąd Okręgowy uznał za odpowiednie dla powoda zadośćuczynienie w kwocie 300.000 zł, zaś w pozostałej części oddalił żądanie

w przedmiocie zadośćuczynienia, jako wygórowane.

O odsetkach za opóźnienie Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c., przy czym odsetki od kwoty 200.000 zł, dochodzonej w pozwie, zostały zasądzone od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, bowiem powód nie wykazał w procesie, aby przed wniesieniem pozwu wzywał pozwanego do zapłaty tej kwoty, zaś odsetki od pozostałej kwoty 100.000 zł zostały zasądzone od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pisma, rozszerzającego powództwo w tym zakresie, do dnia zapłaty.

Zdaniem Sądu Okręgowego zasadne było żądanie powoda zasądzenia odszkodowania z tytułu kosztów opieki w łącznej kwocie 11.781 zł (561 dni x 3 godziny x 7 zł/godz. = 11.781 zł), przy przyjęciu stawki 7 zł za 1 godzinę sprawowanej opieki, która to stawka nie była przez stronę pozwaną kwestionowana. Stąd też Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 11.781 zł odszkodowania na zwiększone potrzeby za okres od lipca 2008 r. - do 27 kwietnia 2010 r., tj. do dnia wniesienia pozwu, zaś w pozostałej części oddalił żądanie w tym przedmiocie.

O odsetkach za opóźnienie Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 481 § 1

i 2 k.c., przy czym odsetki od w/w zostały zasądzone od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, bowiem powód nie wykazał w procesie, aby przed wniesieniem pozwu wzywał pozwanego do zapłaty tej kwoty.

Z uwagi na zakażenie powoda gronkowcem złocistym, w całości za zasadne należało uznać żądanie zwrotu kosztów dojazdów powoda w okresie od lipca 2008 r. - do 12 kwietnia 2010 r. do placówek medycznych w wysokości 1.437,48 zł. Z mocy art. 322 k.p.c. uznać w tym zakresie należało, że ściśle udowodnienie wysokości w/w żądania było nader utrudnione, przez co zasądzeniu podlegała odpowiednia suma według oceny Sądu, oparta na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy w rozumieniu tego przepisu.

Niewątpliwie z uwagi na zakażenie powoda gronkowcem złocistym

w pozwanym szpitalu i odczuwane dolegliwości z tego powodu, K. P. był zmuszony dojeżdżać do pozwanego szpitala i poradni neurochirurgicznej pozwanego szpitala, oddalonych od miejsca zamieszkania powoda o ok. 6,6 km, która to okoliczność nie była kwestionowana przez

stronę pozwaną. Do wyliczenia przyjęto stawkę opłaty za 1 km, określoną

w taryfikatorze firmy taksówkarskiej T. 400 - 400 w wysokości 3,63 zł/km (30 x 6,6 km x 2 x 3,63 zł/km = 1.437,48 zł). Ilość tych przejazdów 30, a w obie strony 60 przez okres prawie 2 lat nie nasuwała wątpliwości co do zaistnienia

takich przejazdów, koniecznych z uwagi na stan zdrowia powoda, wywołany zakażeniem gronkowcem złocistym. Nie można zarzucać powodowi, że w okresie w/w leczenia zakażenia gronkowcem koncentrował się na swym leczeniu, a nie na dokumentowaniu wszystkich wydatków poniesionych w związku z tym leczeniem.

Uwzględniając powyższe, Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.437,48 zł kosztów dojazdów do placówek medycznych.

O odsetkach za opóźnienie Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c., przy czym odsetki od w/w zostały zasądzone od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, bowiem powód nie wykazał w procesie, aby przed wniesieniem pozwu wzywał pozwanego do zapłaty tej kwoty.

Dodatkowo, z uwagi na zakażenie powoda gronkowcem, w całości za zasadne należało uznać na podstawie art. 322 k.p.c. żądanie zwrotu kosztów zakupu leków, środków gazowych i opatrunkowych w wysokości 1.000 zł w okresie od lipca 2008 r. - do 27 kwietnia 2010 r. W związku z tym Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.000 zł tytułem kosztów zakupu leków z odsetkami od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, z uwagi na to, że powód nie wykazał w procesie, aby przed wniesieniem pozwu wzywał pozwanego do zapłaty tej kwoty.

Łącznie tytułem odszkodowania została zatem zasądzona na rzecz powoda kwota 14.218,48 zł.

Sąd Okręgowy zasądził również od strony pozwanej na rzecz powoda rentę na zwiększone potrzeby w kwocie po 800 zł, uwzględniającej koszty opieki w kwocie 630 zł (3 godziny x 7 zł/godz. x 30 dni = 630 zł) oraz koszt zakupu leków, środków opatrunkowych i dojazdów do placówek służby zdrowia w wysokości 170 zł.

Na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie powoda o ustalenie, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność na przyszłość, za ewentualne przyszłe skutki zakażenia powoda gronkowcem złocistym podczas pobytu powoda w placówce pozwanego w dniach od 14 maja – 28 maja 2008 r. Żądanie to uznać należało za zasadne, gdyż powód wykazał, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za szkody, będące następstwem zakażenia go gronkowcem, a z materiału sprawy, w tym z opinii biegłego neurochirurga wynika, że rokowanie co do poprawy stanu zdrowia powoda jest złe. Powód niewątpliwie posiada, więc interes prawny, związany z ustaleniem odpowiedzialności strony pozwanej za takie ewentualne uszczerbki na swoim zdrowiu, będące skutkiem zakażenia gronkowcem podczas pobytu powoda w placówce pozwanego we wskazanym okresie, które nie ujawniły się do chwili wydania wyroku w niniejszej sprawie, a których ujawnienia w przyszłości nie da się wykluczyć. Interes prawny powoda polega chociażby na uniknięciu ewentualnych niekorzystnych dla niego skutków w postaci przedawnienia roszczeń, co do szkód, które do chwili obecnej jeszcze się nie ujawniły.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 580 – 631).

**Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany**, zaskarżając go

w zakresie pkt. I, w części zasądzonej na rzecz powoda zadośćuczynienie ponad kwotę 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 120.000 zł od dnia 5 maja 2010 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 100.000 zł od dnia 17 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, odszkodowanie ponad kwotę 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 9.218,48 zł od dnia 5 maja 2010 r. do dnia zapłaty, rentę na zwiększone potrzeby ponad kwotę 300 zł miesięcznie, poczynając od dnia 1 maja 2010 r. i na przyszłość, kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz w zakresie pkt. II i IV.

Skarżący zawarł w apelacji następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, nieprawidłową ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, zaniechanie wszechstronnej oceny dowodów i ich wnikliwego zbadania, wskutek ustalenia, że w czasie zabiegu

w kwietniu 2010 r. u powoda doszło do zatrzymania akcji serca, podczas gdy okoliczność ta nie wynika z dokumentacji medycznej, a nadto w biegly

w dziedzinie neurochirurgii wyraźnie wykluczył taką okoliczność w wydanej przez siebie opinii oraz poprzez niewystarczające uwzględnienie faktu, że niezależnie od występujących powikłań infekcyjnych, sam uraz w bardzo istotny sposób wpłynął na jakość życia powoda i w znacznym stopniu ograniczył jego szanse powodzenia na przyszłość,

2. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw.

z art. 444 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 430 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie

300.000 zł, odszkodowania w kwocie 14.218,48 zł oraz renty na zwiększone potrzeby w kwocie po 800 zł miesięcznie i uznanie, że kwoty te zostały zasądzone w odpowiedniej wysokości.

W konsekwencji powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz o zmianę zawartego w wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu proporcjonalnie do uwzględnione części powództwa

(apelacja – k. 638 – 644).

***Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie*** oraz

o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego (k. 654 – 661).

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja, ograniczona w istocie do kwestii interpretacji prawa materialnego na tle przywołanych w niej przepisów, jako nie zawierająca jakichkolwiek argumentów, mogących spowodować oczekiwaną korektę zaskarżonego wyroku, podlegała oddaleniu.

Dopełniające ją zarzuty o charakterze procesowym nie znalazły potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego. Skarżący nie wykazał w szczególności wpływu kwestionowanego ustalenia, dotyczącego zatrzymania akcji serca u powoda podczas zabiegu operacyjnego w kwietniu 2010 r., na wysokość zasądzonych zadośćuczynienia, aby należało je uznać za jurydycznie istotne, zwłaszcza że Sąd Okręgowy wyraźnie opisał wszystkie czynniki determinujące wydane w tym zakresie rozstrzygnięcie, nie uwzględniając tej okoliczności. Niezależnie od powyższego, analizowana okoliczność znalazła odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, który nie był ograniczony wyłącznie do dokumentacji medycznej. Jako, że został on poddany ocenie zgodnej z wymogami art. 233 § 1 k.p.c., zaś skarżący nie wskazał przyczyny dyskwalifikującej postępowanie Sądu Okręgowego w objętym apelacją zakresie i nie określił kryteriów oceny, które Sąd ten naruszył przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, przedmiotowa ocena musiała się ostać.

Mając na uwadze, że odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie nie obejmowała bezpośrednich skutków wypadku, któremu uległ powód, lecz ograniczona była jedynie do konsekwencji zakażenia powoda bakterią gronkowca złocistego, Sąd Okręgowy właściwie wyznaczył ramy prowadzonego postępowania, marginalnie odnosząc się do hipotetycznego stanu, jaki istniałby w braku takiego zakażenia. Nie ulega wątpliwości, że uraz doznany przez powoda w wypadku, znacznie wpłynął na jakość jego życia. Co więcej wywołał konieczność poddania powoda operacji stabilizacji kręgosłupa, która z kolei stanowiła źródło zakażenia gronkowcem, prowadząc w konsekwencji do szeregu kolejnych zabiegów, w tym do usunięcia wszczepionego umocowania kręgosłupa, a co najważniejsze do trwałego kalectwa. Obecny stan zdrowia powoda jest więc wypadkową wielu czynników, w tym urazu kręgosłupa

z 2008 r., jego skutków, skutków zaistnienia zakażenia gronkowcem złocistym, skutków wynikających z wielokrotnych prób leczenia operacyjnego powoda i nie jest możliwe rozgraniczenie udziału wszystkich tych skutków od siebie, na co wyraźnie zwrócili uwagę biegli neurochirurg i neuropsycholog. Skoro nie można zróżnicować cierpienia powoda wywołanego samym urazem (zmiążdżeniem kręgosłupa) i zakażeniem gronkowcem, aktualny stan zdrowia powoda musiał podlegać całościowej ocenie z punktu widzenia dochodzonych w sprawie roszczeń i jako taki musiał znaleźć kompensatę w wysokości zasądzonego zadośćuczynienia.

Przypisywanie znaczenia hipotetycznym rokowaniom, dotyczącym skuteczności leczenia powoda w sytuacji, gdyby nie uległ przedmiotowemu zakażeniu – co czyni apelujący – w okolicznościach sprawy nie ma jakiegokolwiek znaczenia wobec bezspornego faktu zaistnienia takiego zakażenia, objętego odpowiedzialnością pozwanego, której zresztą nie kwestionuje, koncentrując zarzuty jedynie wokół wysokości przyznanych powodowi świadczeń.

Ustalenie rozmiaru zadośćuczynienia, odszkodowania i renty – wbrew twierdzeniom skarżącego – uwzględniło nie tylko stan faktyczny sprawy, ale i wynikający z prawa materialnego wymóg odpowiedniości. Towarzyszy on przede wszystkim pierwszemu z tych świadczeń, które jako jedyne z wymienionych, nie podlega ścisłym kryteriom oceny, do których najczęściej w praktyce zalicza się rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawanych cierpień psychicznych i fizycznych, nieodwracalność następstw zdarzenia szkodzącego, przewlekły proces leczenia, a nadto wiek, dotychczasowy stan zdrowia poszkodowanego oraz skutki zdarzenia szkodzącego odczuwane przez niego w sferze życia zawodowego. Posiłkowo w tym zakresie praktyka uznaje także ustalony stopień uszczerbku na zdrowiu.

W rozpoznawanej sprawie wszystkie z powyższych mierników znalazły odzwierciedlenie w wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Przyznana jego tytułem kwota 300.000 zł nie jest ani rażąco wygórowana, ani rażąco niska w stosunku do rozmiaru doznanych przez powoda cierpień, a przez to nie jest nieodpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Jako wynik rozważenia ogółu istotnych okoliczności, miarodajnych dla rozstrzygnięcia, nie podlega oczekiwanej przez skarżącego modyfikacji, tym bardziej, że nie przybliżył on przyczyn, dla których uznał za wystarczającą jedynie kwotę 80.000 zł.

W zakresie odszkodowania i renty, które pozbawione są cech uznaniowości, Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie udowodnione koszty, poniesione przez powoda w związku z ogólnie rozumianym leczeniem (w tym koszty z tytułu opieki, zakupu lekarstw i środków opatrunkowych, koszty dojazdu do placówek medycznych), jak i te, które powód ponosić będzie w przyszłości. Powyższe wydatki Sąd Okręgowy precyzyjnie określił w pisemnych motywach swego wyroku, dokonując szczegółowych obliczeń, których matematycznej poprawności skarżący nie zdołał podważyć. Nie były skuteczne także próby skarżącego wykluczenia niektórych rodzajów uznanych wydatków, zwłaszcza odnoszących się do kosztów dojazdu do placówek medycznych oraz kosztów niezbędnej pomocy innych osób. Wymiar czasu, w którym powód pozostawać musi pod opieką, nie miał cech dowolności i opierał się na jasnych wnioskach opinii biegłego neurochirurga. Okoliczność ustalenia go w przedziale od 2 do 3 godzin dziennie nie oznaczała konieczności przyjęcia przez

Sąd uśrednionej wartości i ograniczenia należnych powodowi świadczeń, potwierdzonych opinią biegłego.

Pozbawienie powoda prawa do odszkodowania z tytułu kosztów dojazdu do podmiotu leczniczego nie mogło odnieść skutku, skoro powód nie korzystał

z bezpłatnego przewozu, finansowanego przez NFZ, pokrywając ten wydatek

z własnych środków. Rozwiązanie to godziłoby zresztą w istotę odszkodowania, jako świadczenia, służącego zwrotowi poniesionych w związku z leczeniem kosztów. Oczekiwanie od powoda, że również w przyszłości będzie korzystał tylko ze wspomnianych usług transportowych, winno być poprzedzone wykazaniem realności zapewnienia powodowi bezpłatnego przewozu stosownie do potrzeb, co w okolicznościach sprawy nie miało miejsca. Podobnie skarżący nie

przedstawił dowodu na poparcie swych twierdzeń o możliwości uzyskania przez powoda wskazanej w apelacji ulgi rehabilitacyjnej. Tym samym nie było podstaw do zmniejszenia rozmiarów objętej zaskarżonym wyrokiem renty.

Pozwany nie przybliżył, w czym upatruje nieprawidłowości przypisania mu odpowiedzialność za przyszłe, ewentualne skutki zakażenia powoda bakterią gronkowca złocistego. Mając na uwadze ustalony stan faktyczny sprawy w kontekście stanu zdrowia powoda, orzeczenie w tym zakresie jawi się jako uzasadnione prawdopodobieństwem dalszego postępu niepełnosprawności

z uwagi na trudności w poruszaniu się powoda, obecny stopień nasilenia niepełnosprawności i objawy dodatkowe oraz trudną dostępność rehabilitacji

w systemie krajowej służby zdrowia. Chociaż rozwiązanie jurydyczne, jakie zastosował Sąd Okręgowy w omawianej kwestii nie było niezbędne, zważywszy na możliwość wytoczenia odrębnego powództwa w razie ujawniania się nowych konsekwencji przedmiotowego zdarzenia szkodzącego, za które odpowiedzialność ponosi pozwany, ze względu na obowiązujące terminy przedawnienia, stworzyło powodowi dodatkową ochronę. Zważywszy również na czysto hipotetyczne wystąpienie powyższych konsekwencji, hipotetyczna pozostaje sama odpowiedzialność pozwanego, którą ponosiłby w każdym postępowaniu, pozostającym w związku podmiotowym i przedmiotowym z niniejszym procesem. Stąd też omawiane rozstrzygnięcie, jak i też rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu – uwzględniające wynik sporu i koszty poniesione przez strony w postępowaniu - nie podlegało wzruszeniu.

Uznając zatem argumenty skarżącego jedynie za nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego oraz trafnymi wnioskami, Sąd Apelacyjny dokonał oddalenia przedstawionej apelacji, orzekając na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zasadzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika powoda, wskazanego w § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).